

Nadchodzi Nowy Światowy Porządek

20 czerwca 2015

Czy tego chcemy, czy nie, na naszej planecie zachodzą zmiany które są bardzo korzystne tylko dla niewielkiej, najbogatszej grupy ludzi. Przygotowany dawno temu projekt, dotyczący jednego wielkiego państwa, jest powoli lecz konsekwentnie wdrażany. Choć od długiego czasu tyle dobrego mówi się o demokracji i wolności słowa, żaden z nas tak naprawdę nie ma wpływu na decyzje, które podejmowane są tam na górze – na szczycie tej całej piramidy władzy.

Zaskakujący jest fakt że wielu ludzi jest zaznajomionych z tym tematem ale wciąż nie wierzy, że twór o nazwie Nowy Światowy Porządek (New World Order – NWO) może w ogóle mieć miejsce w naszej rzeczywistości. Osobom tym wydaje się to wręcz kuriozalne aby władza i najbogatsi ludzie świata mogli spiskować przeciwko całej ludzkości. Nie wiedzieć czemu, tematyka NWO jest przez niektórych traktowana jako zwykła teoria spiskowa. Dowiedzieć się można tego nawet z Wikipedii. Co ciekawe, cytując Davida Rockefellera, który również pochodzi z tej strony, otwarcie mówi o utworzeniu jednego, światowego rządu.

„Jesteśmy wdzięczni wydawcom „Washington Post”, „New York Times”, „Time Magazine” i innym wielkim publikacjom, których menadżerowie uczestniczyli w naszych spotkaniach i dotrzymali swych obietnic zachowania dyskrecji przez blisko 40 lat. Byłoby dla nas niemożliwością zrealizowania naszego planu dla świata, jeśli bylibyśmy w tym czasie przedmiotem zainteresowania prasy. Dziś jednak świat jest już dużo bardziej wyrafinowany i przygotowany do wymarszu w kierunku światowego rządu. Ponadnarodowa suwerenność elit intelektualnych i światowych bankierów jest z pewnością korzystniejsza od narodowego samostanowienia, praktykowanego w

minionych stuleciach” – powiedział Rockefeller w 1991 roku podczas spotkania Grupy Bilderberg w Niemczech.

Z powyższego cytatu jasno wynika, że NWO to nie jest jakaś tam teoria spiskowa a prawdziwy projekt, który jak już pisałem jest powoli wdrażany. Mówimy o idei „ponadnarodowej suwerenności elit intelektualnych i światowych bankierów”, która zdaniem Rockefellera jest „korzystniejsza” – wszyscy oczywiście wiemy dla kogo jest ona korzystniejsza. Na pewno nie dla przeciętnych, szarych obywateli poszczególnych państw.

Niestety światowe media bardzo rzadko podejmują ten temat, dlatego masy w większości wpatrzone w telewizor lub zajęte ciężką pracą nie mają pojęcia co naprawdę dzieje się na świecie. Po prostu nie mówiło się i nadal nie mówi się głośno o NWO, ponieważ plan budowy światowego rządu byłby niemożliwy do wykonania. Mówił o tym sam Rockefeller. Media pozwalają kontrolować przepływ informacji i łatwo można dojść do wniosku, kto sprawuje władzę nad mediami.

Mamy rok 2015 i jesteśmy coraz bliżej utworzenia światowego rządu, choć żaden z nas tak naprawdę nie wie kiedy to nastąpi. Jak powiedział kilka lat Zbigniew Brzeziński, plan NWO jest zagrożony przez opór ludzi z całego świata a sieć społecznościowa powoduje masowe przebudzenie ludzkiej świadomości politycznej.

Na temat NWO wypowiadał się np. wiceprezydent Joe Biden a nawet sam Watykan. Wszyscy są rzekomo zgodni, że należy wprowadzić jeden rząd i pozwolić aby elita i bankierzy władali światem. Dziś obserwujemy również napędzaną przez media sytuację, w której największe mocarstwa (USA przeciwko Rosji i Chinom) są wrogo do siebie nastawione i istnieje zagrożenie wybuchu trzeciej wojny światowej.

Co jeśli władze amerykańskie, chińskie, rosyjskie i europejskie grają w jednej drużynie? Co jeśli konflikty przedstawiane w mediach są jedynie teatrem dla mas? Nie mówimy

oczywiście o wszystkich wojnach – przykładowo libijski dyktator Muammar Kaddafi czy dawny prezydent Iraku Saddam Husajn zostali zabici. To samo może spotkać syryjskiego prezydenta Baszara al-Assada.

Niektóre fakty wskazują na to, że Rosja, Stany Zjednoczone i Chiny w rzeczywistości są sojusznikami. Być może są to banalne przykłady ale dają one do myślenia. Pierwszym przykładem jest wojna w Syrii. Wiele osób nie ma wątpliwości czym jest Państwo Islamskie (ISIL) i kto oraz w jakim celu stworzył tę organizację. Istnieje wiele dowodów które jasno wskazują sprawcę całego zamieszania w tym kraju. Jednak amerykańskie i rosyjskie media piszą o ISIL jak o grupie terrorystów, którzy chcą zniszczyć swojego największego wroga – Amerykę, i nic poza tym. Władimir Putin ani razu nie powiedział, że USA stoi za stworzeniem ISIL.

Podczas wojny w Libii, NATO zaczęło wspierać rebeliantów i bombardować armię rządową. Między innymi Rosja i Chiny wyraziły sprzeciw dla tej operacji ale NATO i tak swoje zrobiło a Muammar Kaddafi zginął. Wojna trwa w tym kraju już kilka lat i nikt nie szuka rozwiązania dla tego konfliktu. Tymczasem mieszkańcy Libii masowo uciekają do Europy.

Autorstwo: John Moll

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl